

Szerokie pole do popisu

Kilka dni temu będąc w Łowiczu na Plenum ZP ZMP z niemałym pożytkiem dla siebie poznałem szeregi zagadnień, dotąd niestety mało znanych aktywistom Dzielnic Śródmieście. Na Plenum tym zarówno przewodniczący ZP ZMP, jak i dyskutanci bardzo ostro rozprawili się z nierobstwem, bezdušnością i jałowatością form pracy nie tylko instancji powiatowej czy gromadzkich ZMP, ale także Zarządu Dzielnicowego ZMP Śródmieście i niektórych ekip łączności.

Wiele uwag kierowano również pod adresem gromadzkich rad narodowych, które rzadko lub wcale nie interesowały się pracą kół ZMP. Mówił o tym tow. Stawski z gromady Zduny, Maciejak z Kępina, Zuchora z Kępy.

W Zdunach np. nie ma świetlicy, mimo że fundusze od dawna na ten cel przynano. Brak życia kulturalnego, słaby rozwój czytelnictwa, niski poziom świadomości politycznej, to zasadnicze braki naszego koła — mówił tow. Stawski.

Wiele trudności i nie mniej żalu mają do nas ZMP-owcy z Borowa, o których pamiętano tylko wówczas, gdy przyczynili się do zakładania nowych sadów w gromadzie, gdy kwitowała tam życie świetlica i wzrastał autorytet ZMP. Zapomniano zaś o nich prawie całkowicie wtedy, kiedy ich skrzywdzono przy podziale

premił w PGR. W rezultacie liczba członków koła spadła z 22 do 7. Kto ponosi za to winę? Wy, towarzyszu Fabiański, i ja — bo nie kontrolowałem pracy ekip młodzieżowych, nie wyjeżdżałem z nimi i nie uczyłem ich członków, jak należy pracować.

Chodzi mi więc nie tylko o te czy inne bolączki poszczególnych kół ZMP. Chodzi o zasadnicze sprawy pracy na wsi. Czyż nie naszą wspólną winą, towarzyszu Fabiański, jest to, że na 450 zetempowców zaledwie 15 jest statutowymi członkami spółdzielni produkcyjnych, a nie odpowiadają im wspólnie i za to, że w 27 komitetach założycielskich tylko jeden zetempowiec jest członkiem tego komitetu? Tak. To nasza wina, to wina naszych przeżytków, które nie zajmowały się systematycznie sprawą udziału młodzieży wiejskiej w ruchu spółdzielczym.

Pisząc o łowickim Plenum, które w pewnym sensie było protestem młodzieży wiejskiej przeciw schematyzmowi i nierobstwu instancji ZMP, chciałbym bardzo, aby przebudziło ono nas z drzemki. Przecież nie tylko nam, towarzyszu Fabiański, zależy na tym, aby było jak najwięcej przodujących gromad i dobrych ekip młodzieżowych. Czy Piotrowicz, Bielawy bądź Jackowice stały mają być pozytywnymi unikatami? Chcemy przecież,

do nich zaliczyć także Kępę, Kępę, Jamno i wiele innych wsi, o których na Plenum dowiedzieliśmy się tyle słów gorzkiej prawdy.

Wiele też chcielibyśmy wiedzieć o dobrze przygotowanych i właściwie pracujących na wsi ekipach łączności. Za przykład niech posłuży ekipa z Głazów Łódzkiej, ZPB im. Stalina, Zakł. im. Próchnika, im. Fornalskiej i inne. My aktywiści z miasta, jeżdżący na wieś z ekipami musimy przede wszystkim zająć się politycznym umocnieniem kół gromadzkich ZMP. Czy stać nas na to? Bezspornie tak. Ale żeby ta pomoc rzeczywiście dała dobre rezultaty, trzeba koniecznie zmienić styl pracy ekip, które dotychczas często wyjazd na wieś traktowały jako turystyczną eskapadę.

Nie mniej ważna jest sprawa podnoszenia autorytetu ZMP na wsi wśród starszych jej mieszkańców i młodzieży niezorganizowanej.

Dużo trudności mają zetempowcy z gromad łowickich w pracy kulturalno-sportowej. I na tym odcinku możemy im wiele pomóc, czy to w formie porad instrukcyjnych kierowników świetlic zakładowych, wspólnych występów, czy też kolportażu fachowych broszur lub czasopiśm. Trzeba także zająć się walką z chuliganstwem i pijanstwem na wsi i w małych miasteczkach.

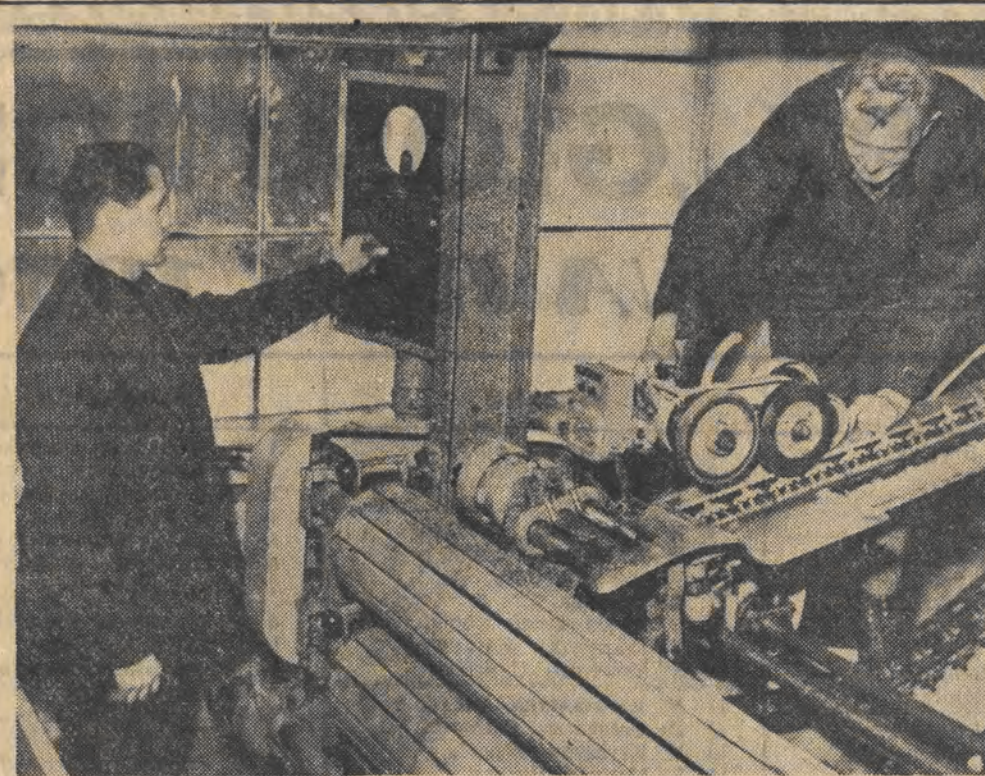
Inną z form pomocy naszej dla wsi powinna być troska o szkolenie ideologiczne w kołach zetempowskich. Dobrze więc będzie, gdy razem z ekipą wyjadą nasi propagandziści i konsultanci, którzy pomogą przygotować a nawet przeprowadzić szkolenie.

Szerokie pole do popisu mamy także w ruchu sportowym. Chcielibyśmy, aby pomoc nasza nie ograniczała się tylko do ofiarowania LZS sprzętu sportowego czy też rozegrania niekiedy w małych kołach i niekiedy w małych kołach czy innego meczu. Mówimy też na uwagę pomoc teoretyczną z zakresu sportu, pomagamy tworzyć zdrową, sportową dyscyplinę, dbamy o serdeczną przyjacielską atmosferę. Myślę, że ekipa LZP z tow. Solińskim na czele weźmie to sobie do serca.

Zadań jest bardzo wiele. Przez pracę polityczną - wychowawczą, świetlicową czy sportową mamy poważny obowiązek przyczynienia się do rozwoju rolnictwa i przebudowy wsi. Niech udział w walce o powstanie nowych spółdzielni produkcyjnych, sprawa zakładania poletek doświadczalnych, budowa silosów, gnojowni czy pryzm kompostowych w dziesiątkach wsi i gromad nie będą nam obce. W roku 1956 planuje się zalesienie 130 hektarów nieużytków w Popowie i Rzeczycy. W dolinach Bzury i Nidy planuje się przeprowadzenie robót melioracyjnych na obszarze 10.000 ha. W tej akcji podobnie jak w Rembieszowie powinna przodować przede wszystkim młodzież. II Plenum ZG ZMP obowiązuje wszystkich nas — ze wsi i miasta.

AL. KOLASA

przewodniczący ZP ZMP Śródmieście



ZPDz im. Głazewskiego otrzymały z NRD nową maszynę (ramówkę) do wykarczowania dzianiny. NA ZDJĘCIU: monterzy z NRD Edmund Zeiler i Werner Emmerich montują maszynę. Już w pierwszych dniach stycznia zdąży z niej pierwsze kilometry dzianiny.

Nowiny kulturalne

W Moskwie zmarł zasłużony aktor i artysta filmowy Aleksiej Diki, znany u nas z filmów pt. „Kuluzow” i „Admirał Nachimow”.

Na ekrany stołey Estońskiej Republiki Radzieckiej wszedł nowy film estoński pt. „Kiedy wielec zapada”.

Moskiewskie studio filmowe popularno-naukowych pracuje obecnie nad realizacją filmu pt. „Kobiety z ulicy Genji”. Treścią filmu są losy 8 kobiet, reprezentujących różne warstwy społeczne. Warto przypomnieć, że Joshi-mura reżyserował wstrząsający film pt. „Dzieli Hiroszimę”, który niedługo wejdzie na nasze ekrany.

Japoński reżyser filmowy Kossaburo Jishimura pracuje obecnie nad realizacją filmu pt. „Kobiety z ulicy Genji”. Treścią filmu są losy 8 kobiet, reprezentujących różne warstwy społeczne. Warto przypomnieć, że Joshi-mura reżyserował wstrząsający film pt. „Dzieli Hiroszimę”, który niedługo wejdzie na nasze ekrany.

Postępowy film amerykański pt. „Sól ziemi” odniósł wielki sukces w Paryżu. W jednym z kin wyświetlano go bez przerwy 32 tygodnie od dnia premiery.

W jaki sposób uczy się młodzież odróżniać wartościową rzecz od szmiry czyli po prostu — jak w naszych szkołach realizuje się postulat wychowania estetycznego?

Może jednak najpierw wyśnamy sobie cel wychowania estetycznego i to, co ono ma dać dziecku.

Celem wychowania estetycznego jest po pierwsze: wychowanie kulturalne, odbiór dzieł sztuki o wyrobionym poczuciu smaku i estetycznym, świadomym czytelniku literatury pięknej, widza teatralnego, słuchacza muzyki itp. — człowieku, który w życiu codziennym potrafi docenić i wyrazić swoje odczucia i wartości.

Wychowanie estetyczne ma ścisły związek z wychowaniem moralnym i umysłowym. Wiemy dobrze, że niezbędna treść patriotyzmu jako podstawowego składnika moralności socjalistycznej stanowi umiłowanie pięknych tradycji narodowych i wielkich dzieł sztuki rodzimej, piękna ojczyzny przyrody itp. Umilowanie poezji, literatury, przyrody, rzemiosła stwarza poważne podwaliny zainteresowań twórczych człowieka, jest bardzo silną podbudową do pracy nad naszym rozwojem umysłowym. Dlatego w szkole socjalistycznej do wychowania estetycznego przywiązanie jest tak wielką wagą i znaczeniem. Warto dodać, że na terenie Łodzi tym zagadnieniem zajmuje się dr J. Wróblewski, adiunkt katedry pedagogiki UŁ.

Myślę, że omawiając wychowanie estetyczne w szkołach, należy zacząć przede wszystkim od wyglądu ich wnętrza. Powiemy od razu, że jedynie tam, gdzie w szkole jest utrzymana czystość, ład, gdzie są proste, estetyczne dekoracje, dużo kwiatów, jak np. w szkole im. M. Fornalskiej, i TPD, czy III TPD, można mówić o właściwym wychowaniu estetycznym uczniów. Poza tym we wszystkich szkołach nauczyciele starają się, aby młodzież uczęszczała na przedstawienia

RYSZARD LANGE

BAWEŁNA to cenny surowiec

Przędki z ZPB im. Róży Luksemburg narzekają na dużą ilość pojedynczych. Przyczyna narzekania wcale nie jest blaha. Oto wrzecieniarce produkują niedopiętą z dużą ilością błędów, z którymi później przędki mają ogromny kłopot. Wiadomo przecież, że z pojedynczych nie można zrobić dobrej przędzy. Nieraz trzeba zniszczyć kilka lub kilkanaście metrów pojedynczej nici, aby doszukać się dobrego niedopięcia. Utrudnia to wykonanie planów i przyczynia się do marnotrawstwa.

Marnotrawstwo jest zaraźliwe i przenosi się z oddziału na oddział. Oto przykłady. Niektóre przędki z maszyn obraczkowych zamiast składać odpadki bawełny, tzw. „zwijki”, do torebek, rzucają je wprost na podłogę. Niektórzy pracownicy przewijają wyszłą przędę do ubikacji, przędza służy również do wycierania rąk.

Sprawą marnotrawstwa surowca oprócz administracji powinny się zająć grupy partyjne i związkowe. Pracowników trzeba uświadomić i przekonać, że w żadnym wypadku nie możemy marnować tak cennego surowca, jakim jest bawełna.

K. PRATNICKI

korrespondent

7 słończyli o wychowaniu estetycznym

NIE miały więcej niż po 15 lat. Stały przede mną w długiej kolejce w sklepie z porcelaną. Z rozmowy, którą prowadziłem między sobą, dowiedziałem się, że obrażają się uczni uczęszczający do jednej klasy, że przyszły tutaj kupić jakiś prezent imieninowy dla koleżanki. Wahaly się długo, nie mogąc się zdecydować, co lepiej nabyć: czy siedem różnej wielkości słoń, czy kolorowy wazon i pokręcone krasnala. Ponieważ znajdujące się w sklepie porcelanowe i gipsowe figurki były zdecydowanie brzydkie, poradziłem dziewczętom, aby poszły do sklepu „Cepelli” i wybrały tam jakiś niedrogi, estetyczny drobiazg z ceramiki ludowej. Spojrzały na mnie nieufnie i i po krótkim namyśle jedna z nich rozstrzygnęła:

— Ech, proszę pani, w tamtych sklepach sprzedają glinę, a mnie radzila mamusia, aby kupić coś z porcelany, najlepiej kotka z parasolem lub pieska... I kupiły 7 słoń.

No cóż, skoro mamusia radzi...

Wiemy wszyscy dobrze, że mimo budowy coraz to nowych domów kultury, teatrów, świetlic, brak nam jeszcze ciągle biletów do kin, teatrów, na koncerty. Po prostu wstępująca ciagle potrzeby kulturalne społeczeństwa. Leżąc z drugiej strony nie jest dla nikogo tajemnicą, że część młodzieży nadal zachwyca się bezwartościowym kiczem, placze ze wzruszenia nad książkami Courth-Mahler, a wyłącza radio z chwilą, gdy nadaje się koncert symfoniczny.

W jaki sposób uczy się młodzież odróżniać wartościową rzecz od szmiry czyli po prostu — jak w naszych szkołach realizuje się postulat wychowania estetycznego?

Może jednak najpierw wyśnamy sobie cel wychowania estetycznego i to, co ono ma dać dziecku.

Celem wychowania estetycznego jest po pierwsze: wychowanie kulturalne, odbiór dzieł sztuki o wyrobionym poczuciu smaku i estetycznym, świadomym czytelniku literatury pięknej, widza teatralnego, słuchacza muzyki itp. — człowieku, który w życiu codziennym potrafi docenić i wyrazić swoje odczucia i wartości.

Wychowanie estetyczne ma ścisły związek z wychowaniem moralnym i umysłowym. Wiemy dobrze, że niezbędna treść patriotyzmu jako podstawowego składnika moralności socjalistycznej stanowi umiłowanie pięknych tradycji narodowych i wielkich dzieł sztuki rodzimej, piękna ojczyzny przyrody itp. Umilowanie poezji, literatury, przyrody, rzemiosła stwarza poważne podwaliny zainteresowań twórczych człowieka, jest bardzo silną podbudową do pracy nad naszym rozwojem umysłowym. Dlatego w szkole socjalistycznej do wychowania estetycznego przywiązanie jest tak wielką wagą i znaczeniem. Warto dodać, że na terenie Łodzi tym zagadnieniem zajmuje się dr J. Wróblewski, adiunkt katedry pedagogiki UŁ.

Myślę, że omawiając wychowanie estetyczne w szkołach, należy zacząć przede wszystkim od wyglądu ich wnętrza. Powiemy od razu, że jedynie tam, gdzie w szkole jest utrzymana czystość, ład, gdzie są proste, estetyczne dekoracje, dużo kwiatów, jak np. w szkole im. M. Fornalskiej, i TPD, czy III TPD, można mówić o właściwym wychowaniu estetycznym uczniów. Poza tym we wszystkich szkołach nauczyciele starają się, aby młodzież uczęszczała na przedstawienia

teatralne, chodziła do kin, zwiędzała muzea, wystawy — może trochę gorzej wygląda sprawa z teatrem kukielkowym, gdyż jeszcze nie wszyscy nauczyciele doceniają rolę wychowawczą widowiska, choć oba nasze teatry kukielkowe stoją na wysokim poziomie artystycznym. Leżąc to nie wystarczy. W wielu szkołach stosuje się jeszcze inne formy pracy z dziećmi — pracę pozalekcyjną. Oto np. szkoła podstawowa nr 76. Mały, niepozorny budynek, zagubiony wśród innych, bliźniaczo do niego podobnych domków mieszkalnych. Świetlica nie ma, bo brak miejsca — ale praca pozalekcyjna z dziećmi prowadzona jest tutaj na bardzo wysokim poziomie. Niejedna szkoła o znacznie lepszych warunkach lokalowych mogłaby pozazdrościć szkole nr 76 uroczego teatru kukielkowego. W szkole tej nie ma specjalnego nauczyciela śpiewu, ale dzieci śpiewają dużo piosenek, a już w ciekawych konkursach czytelniczych (z nagrodami ufundowanymi przez komitet dzielnicowy) organizowanych przez polonistkę, ob. Halicką, biorą udział niemal wszyscy uczniowie. Tajemnica tych sukcesów i osiągnięć? Bardzo prosta. Do pracy z dziećmi zostali wciągnięci wszyscy nauczyciele. Kierowniczka szkoły ob. Madalińska ma zespół ludzi, którzy potrafią umiejętnie podzielić pracę między sobą, mają czas na kończenie specjalnych kursów pomocnych w pracy z dziećmi (np. papieroplastyka, żywe słowo, choreografia). Zresztą sama kierowniczka dała dobry przykład. Organizując szkolny teatrzyk kukielkowy, „praktykowała” przez szereg dni w pracowniach Teatru „Arlekin”, słuchając pilnie rad i wskazówek dykt. Należy sądzić, że dzieci ze szkoły nr 76 zainteresowane i zajęte pracami polekcyjnymi, na pewno nie mają czasu i o najważniejsze nie bardzo same chcą włożyć się po ulicy, skoro w szkole można się tak wspaniale bawić.

Z CIEKAWĄ inicjatywą wystąpiła ostatnio szkoła VII TPD organizując w każdą niedzielę po dwa sesje filmowe dla uczniów oraz ich rodziców. Ponieważ światła się tutaj wiele nowych filmów, sala jest zawsze zapelniona. Wydaje się, że to był dobry pomysł — ściąganie uczniów sprzed kin do szkoły oraz zainteresowanie rodziców szkołą i filmem dla ich dzieci. Piszac o szkole VII TPD nieposposobnie wspomnieliśmy o przyjemnej i estetycznej dekoracji szkoły z okazji Roku Mickiewicza — o wyjątkowo uduchowionej plakacie propagującym konkurs książek historycznych.

Wychowanie estetyczne to nie tylko kina, teatry czy estetyczny wygląd szkoły, lecz również wysoka kultura naszego języka. Toteż miłą niespodzianką było bardzo staranne i ładne wystawienie przez zespół szkoły VIII TPD — fragmentów „Pana Tadeusza” oraz inscenizacja niektórych ballad. Nauczycielka, ob. Nowak, starała się, aby do inscenizacji wybrała fragmenty i utwory, które szczególnie pozwolą dzieciom odczuć i zrozumieć piękno języka Mickiewicza. Można zaryzykować twierdzenie, że tam, gdzie nauczyciele sami głęboko przeżywają i odczuwają wydarzenia artystyczne, są wrażliwi na piękno — tam są dobre rezultaty. Niestety, trzeba z przykrością stwierdzić, że dla wielu nauczycieli, a zwłaszcza młodych, problemu kultury spracowadają się jedynie do potanoczenia w Domu Kultury Nauczycieli. Nie zamierzam potępiać wieczorów tanecznych. Uczęszczenie zaś do teatru jedynie na sztuki, przeznaczone

dla młodzieży, czy znajomość jedynie obowiązujących lektur — to trochę za mało. Bardzo źle wygląda „muzycznyk” nauczycieli. Aby nie być gołosłowną, podaję fakt, jaki niedawno wydarzył się w Domu Kultury Nauczycieli. Zorganizowano tutaj koncert z udziałem solistów Opery Łódzkiej. Sala z początku dość gęsto zapelniona, w miarę trwania koncertu zaczęła się coraz bardziej wyludniać. Wreszcie zostało kilkanaście, dość zadowolonych, osób oraz wykonawcy. Cóż się stało? Po prostu w sąsiednim pomieszczeniu nadawano transmisję meczu — a wiadomo, że w „lotka” grają tysiące osób...

WYDAJE się również celowe, aby do programów liceów pedagogicznych wprowadzać jednak lekcje śpiewu i rysunków. Trudno potem wymagać od uczniów, aby dobrze śpiewali, skoro ich nauczyciel nie zna podstawowych zasad muzyki i nie potrafi „odczytać” żadnej, najprostszej nawet piosenki. I jeszcze jedna sprawa — moim zdaniem dość istotna. Co oświadcza pracę wychowawczą szkoły? Wy, drodzy rodzice, oraz wasz dom. No tak, środowisko ucznia, a nie tylko szkoła, co odciska dziecko — począwszy od jego zabawek, poprzez urządzenie wnętrza domu rodzicielskiego, aż do upodobań, zwyczajów i poglądów otaczających go osób, ma wpływ na kształtowanie i rozwój estetyczny dziecka. I jeżeli matka twierdzi, że „Trędowata” jest dziełem marksistowskim (fakt autentyczny), bo „autorką” krytykuje życie arystokraty, to potem nie należy się dziwić, że dziecko szuka podobnych „marksistowskich” książek.

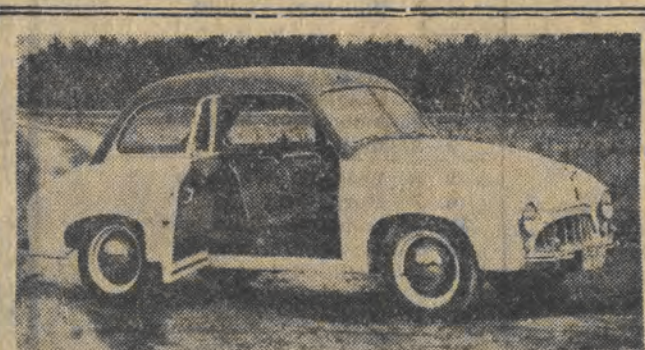
Wracając do przykładu podanego na początku artykułu — jeżeli zdaniem rodziców stopy poduszeczek i gipsowe figurki są czymś dobrym do smaku — trudno, aby chociaż pewną część tego myślenia nie przejęło dziecko. Byłoby rzeczą śmieszną wymagać od rodziców, aby już dziś kupili nowe meble, aby potworzyć figurki, oleodruki i pierotki wyrzucić na śmietnik i zastąpić je dziełami sztuki. Należy jednak sądzić, że i w tym wypadku nauczyciele i rodzice znajdują wspólny język — przez organizowanie dla nauczycieli i rodziców wycieczek do muzeów, teatrów i kin, poprzez wciąganie rodziców do pracy pozalekcyjnej z dziećmi. Dobrze byłoby aby Dom Kultury Nauczycieli organizował specjalne pogadanki dla rodziców właśnie o wychowaniu estetycznym dziecka. Wracam ciągle do zdania — nauczyciel sam nie zrobi wiele. A pedagogizacji rodziców nigdy nie będzie za dużo.

R. KURPIŃSKA

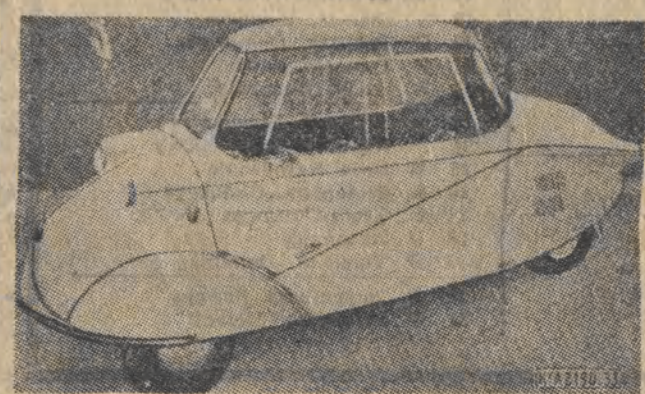
Odkrycie pieca sprzed 2 i pół tys. lat przeznaczonego do warzenia soli

Archeolodzy łódzcy zakończyli prace na terenie odkrytych pod wsią Ołtuchyn (koło Ciechocinka) pozostałości osady z okresu lateńskiego (400 lat przed naszą erą — do początków naszej ery). Bardzo ciekawym znaleziskiem wśród tych pozostałości jest owalny piec gliniany o średnicy wynoszącej 3 m.

Ze względu na bliskość źródeł słonych, archeolodzy wysuwają hipotezę, iż piec służył do warzenia soli, a osada miała w okresie lateńskim charakter przemysłowy. Osada ta przetrwała do okresu późnorzymskiego (III wiek naszej ery), gdyż natrafiono na jej terenie również na ziemiankę, w której zostały znalezione liczne ułamki ceramiki z tego okresu, m. in. tzw. ceramiki siwej, toczona na kole oraz żelazna ostroga. Ponadto w obrębie osady znaleziono srebrny denar cesarza rzymskiego Heliogabala.



„Syrena”. Prototyp 1955 r.



Model samochodzik trójkołowego (NRF).

Za rok—

pierwsze „SYRENY”

PROBLEM masowej produkcji samochodu popularnego jest nader skomplikowany. Zagadnienia techniczne i ekonomiczne są tu ze sobą jak najbardziej powiązane. Wielki wpływ na konstrukcję samochodu popularnego mają koszty eksploatacji samochodu (cena paliwa, oleju, ogumienia, obsługi oraz koszty stałe, czyli podatki, ubezpieczenia, garażowanie itp.), umiejętność obsługi samochodu, zaplecze techniczne (garaże, stacje obsługi, bazy naprawcze) oraz warunki geograficzne i klimatyczne kraju, ukształtowanie pionowe, sieć dróg, temperatura maksymalna i minimalna, opady. Dlatego każdy kraj ma swój typ samochodu popularnego.

Na szosach i ulicach miast rzadziej przeważa GAZ M20 i „Pobięda”, na szosach francuskich — Renault 4 CV i Citroën 2 CV, na szosach Niemieckiej Republiki Federalnej, Szwajcarii i krajów Beneluksu — Volkswagen, we Włoszech — Fiat 500, a w USA — Chevrolet i Ford.

W Polsce, w miarę uprzemysłowienia kraju, w miarę rozwoju gospodarki narodowej, rozwoju motoryzacji, dotrwała sprawa produkcji popularnego samochodu osobowego dla prywatnego użytku.

Oczywiście, samochód osobowy nie może stać się u nas bardzo szybko pojazdem masowego użytku. Jak wiadomo jednak, przystąpiono już u nas do pierwszego niejako etapu realizacji idei stworzenia polskiego samochodu popularnego.

Po zbadaniu możliwości produkcyjnych Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu oraz innych zakładów przemysłu motoryzacyjnego, opracowano założenia konstrukcyjne samochodu małolitrażowego, którego technologia wytwarzania byłaby zbliżona do już produkowanego sprzętu, a konieczne inwestycje w dziedzinie parku maszynowego, oprzyrządowania i urządzeń istniejących zakładów — możliwe jak najniższe.

Tak powstał projekt samochodu małolitrażowego „Syrena”. Przewidziano mu potrójny cel: przede wszystkim pokrycie, chociażby w małym stopniu, zapotrzebowania kraju; wykorzystanie ludzi produkcyjnych w istniejących wytwórniach sprzętu motoryzacyjnego o-

raz wyszkolenie kadry konstruktorów i technologów przed przystąpieniem do zamierzonej w przyszłości masowej produkcji samochodów popularnych w odrębnej, tylko do tego celu przeznaczonej fabryce.

Latem 1953 r. rozpoczęto produkcję prototypu, a już w 4 miesiące później zbudowano trzy prototypy w dwóch wersjach nadwoziowych. Różnią się one między sobą tylko pod względem rozwiązań szczegółów silnika i podwozia.

Prototypy poddano intensywnym próbom wytrawiając dostrzeżone usterki i niedomagania, tak że latem 1954 r. można było przystąpić do konstrukcji właściwego prototypu. Prototypy te wykończono wiosną 1955 r.

„Syreny” znów poddano intensywnym próbom, których ukończeniem był zorganizowany w sierpniu br. doświadczalny rajd na trasie długości około 5.500 km.

Wyniki doświadczeń z badań prototypów zmusiły konstruktorów do dokonania jeszcze pewnych zmian i doskonalenia, w wyniku czego wyniósł się już skryształowany obraz samochodu małolitrażowego „Syrena”, którego seria próbna licząca 100 samochodów ukaże się już w przyszłym roku.

„Syrena” nie pretenduje do miana ostatecznego krzyku techniki. Postulat wykorzystania możliwie jak największej ilości części, a nawet całych zespołów samochodu „Warszawa” oraz konstrukcja silnika oparta na elementach silnika przemysłowego S-82 — narzucały, oczywiście, duże ograniczenia konstruktorom. Przy tych ograniczeniach, koniecznych ze względów ekonomiczno-produkcyjnych, zrobiono z „Syreny” maksimum tego, co się dało zrobić i otrzymano w efekcie samochód mieszczący się pod względem wskaźników technicznych i ekonomicznych w normalnej europejskiej produkcji samochodów tej klasy.

Wielkim sukcesem konstruktorów jest to, że podwozie „Syreny” posiada 60 proc. części wspólnych z „Warszawą”. Opracowano również projekt montażu „Syreny” na wspólnej taśmie z „Warszawą”.

Silnik „Syreny” typu S-15, oparty jest na elementach silnika przemysłowego S-82. Dwusuwowy, dwucylindro-

wy, o średnicy cylindra 76 mm, skoku — 82 mm i pojemności skokowej — 750 cm sześć, posiada stosunek sprężania 8,8:1 i osiąga moc maksymalną 26 KM przy 3.800 obr./min.; chłodzenie wodne, termofonowe. Instalacja zapłonowa składa się z dwu przerywaczy i dwu cewek (bez rozdzielacza zapłonu) 12 V. Układ zasilania tworzy żłaznik poziomu typu „Solex” z doprowadzeniem paliwa pod ciśnieniem hydrostatycznym (zbiornik o pojemności 33 l umieszczony na przegrodzie czołowej).

Z prób drogowych wynikało, że szybkość maksymalna osiągnięta przez prototyp wynosiła 102 km/godz., szybkość trwała — 80 km/godz., zużycie paliwa przy szybkości 85,1 na 100 km.

Według założenia planu FSO w ciągu pięciolatki wyprodukowanych zostanie ogółem 10 tys. „Syren”, z tego w r. 1960 — 4 tysiące. „Syrena” choć o wiele tańsza od „Warszawy” jeszcze przez dłuższy czas pozostanie poważnym wydatkiem dla przeciętnie zarabiającego człowieka. A czy nie istnieje inna możliwość produkcji tanich samochodów popularnych?

Rozwiązanie tego problemu już od dawna zaprzatało umysły konstruktorów samochodów. Dopiero jednak ostatnie dwa lata dały pewne konkretne konstrukcje. We Włoszech zaczęto ostatnio produkować masowo dwuosobowe samochódziki marki „Isotta”, zaopatrzony w silnik o objętości skokowej 246 cm sześć, osiągający szybkość 80 km na godzinę i zużywający 3/4 litra paliwa na 100 km. W Niemczech z chęcią rozpoczęto produkcję trójkołowego, dwuosobowego samochodu, którego silnik o objętości 175 cm sześć, pozwala na rozwinięcie szybkości nawet do 90 km na godz. Zużycie paliwa jest tu jeszcze mniejsze niż we włoskiej „Isocie”.

Obecnie należy tylko gorąco życzyć naszym konstruktorom, aby jak najdokładniej rozważyli możliwości produkowania w Polsce podobnych typów samochodzików i szybko przystąpili do ich konkretnego projektowania.

RYSZARD LANGE

Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec
1 N Nowy Rok, Mieczysł.	1 S Ignacego, Brygidy	1 C Albina, Antoniny	1 N Wielkanoc, Hugona	1 W Święto Pracy	1 P Miedz. Dzień Dziecka
2 P Makarego	2 C Marii, Felicji	2 P Heleny, Pawła	2 P Wielkanocny	2 S Zygmunta, Anatola	2 S Marii, Marceliny
3 W Danuty, Genowefy	3 P Błażeja, Hipolita	3 S Kunegundy	3 W Ryszarda, Pankracego	3 C Marii, Świętosławy	3 N Leszka, Kłotyldy
4 S Anieli, Eugeniusza	4 S Andrzeja, Witosława	4 N Kazimierza, Lucjusza	4 S Izydora, Platona	4 P Moniki, Floriana	4 P Franciszka
5 C Edwarda, Telesfora	5 N Agaty, Adelajdy	5 P Wacława, Adriana	5 C Ireny, Wincentego	5 S Ireny, Piusa	5 W Bonifacego, Walerii
6 P Trzech Króli, Andr.	6 P Tytusa, Doroty	6 W Wiktora, Róży	6 C Celestyna, Wilhelma	6 N Jana	6 S Roberta, Norberta
7 S Lucjana, Juliana	7 W Romualda, Ryszarda	7 S Tomasza	7 S Rufina, Donata	7 P Benedykta, Ludomira	7 C Roberta, Wiesława
8 N Seweryna, Świętosł.	8 S Jana, Piotra	8 C Miedz. Dzień Kobiet	8 N Dionizego, Radosława	8 W Stanisława	8 P Maksym., Medarda
9 P Juliana, Marcjanny	9 C Apolonii, Cyryla	9 P Franciszki, Katarzyny	9 P Marii, Dymitra	9 S Dzień Zwycięstwa	9 S Felicjana, Pelagii
10 W Jana, Władymira	10 P Jacka, Scholastyki	10 S Makarego, Cyprjana	10 W Michała, Makarego	10 C Izydora, Antonina	10 N Małgorzaty
11 S Honoraty, Feliksa	11 S Marii, Świętochny	11 N Konstancyjna, Bened.	11 S Leona, Filipa	11 P Franciszka, Ludom.	11 P Barnaby, Feliksa
12 C Czesława, Arkadiusza	12 N Modesta, Euallii	12 P Grzegorza, Bernarda	12 C Juliusza, Przemysł.	12 S Pankracego, Domin.	12 W Jana, Onufrego
13 P Weroniki, Bogumila	13 P Katarzyny, Grzegorza	13 W Walentego, Zenona	13 P Idy, Hermenegildy	13 N Serwacego, Roberta	13 S Antoniego, Lucjana
14 S Hilarego, Feliksa	14 W Popiełca, Józefa	14 S Klemensa, Longina	14 S Justyna, Waleriana	14 P Bonifacego, Dobiesł.	14 C Bazylego, Walerego
15 N Pawła, Dąbrowski	15 C Julianny, Danuty	15 P Hilarego, Zbigniewa	15 N Ludwika, Anastazji	15 W Zofii, Wieńczysława	15 P Jolanty, Wita
16 P Marcelego, Włodzim.	16 C Julianny, Danuty	16 P Hilarego, Zbigniewa	16 P Urbana, Benedykta	16 S Andrzeja, Jana	16 S Aliny, Justyny
17 W Antoniego, Róścisi.	17 P Zbigniewa, Juliana	17 S Józefa, Gertrudy	17 W Roberta, Rudolfa	17 C Weroniki, Brunona	17 N Adolfa, Laury
18 S Piotra, Jaropeka	18 S Symeona, Konstancji	18 N Edwarda, Cyryla	18 S Bogumila, Alicji	18 P Iwona, Eryka	18 P Elżbiety, Marka
19 C Henryka, Erwina	19 N Konrada, Marcelego	19 P Józefa, Bogdana	19 C Czesława, Leona	19 S Piotra, Mikoleja	19 W Gerwazego, Protazego
20 P Fabiana, Sebastiana	20 P Leona, Lubomila	20 W Wincent., Aleksandra	20 S Agnieszki, Teodora	20 N Zielone Świątki	20 S Bogny, Sylwiusza
21 S Agnieszki, Jarosława	21 W Feliksa, Eleonory	21 S Benedykta	21 S Feliksa, Anzelma	21 P Donata, Wiktora	21 C Alicji, Alojzego
22 N Wincentego, Anasi.	22 S Piotra, Małgorzaty	22 C Pawła, Katarzyny	22 N Leona, Łukasza	22 W Heleny, Wsławia	22 P Jana, Paulina
23 P Marii, Karola	23 C Damiana, Marty	23 P Pelagii, Feliksa	23 P Wojciecha, Jerzego	23 S Dezyderego, Michała	23 S Wandy, Zenona
24 W Felicji, Tymoteusza	24 P Macieja, Modesta	24 S Gabriela, Marka	24 W Grzegorza, Bony	24 C Joanny, Zuzanny	24 N Jana, Danuty
25 S Pawła, Miłosa	25 S Wiktora, Cezarego	25 N Marii, Ireneusza	25 S Marka, Jarosława	25 P Grzegorza, Urbana	25 P Prospera, Łucji
26 C Pauli, Polikarpa	26 N Aleksa, Mirosława	26 P Emanuela, Tekli	26 C Marii, Marceliny	26 S Dzień Matki	26 W Jana, Pawła
27 P Jana, Przybysława	27 P Gabriela, Anastazji	27 W Jana, Lidii	27 P Teofila, Zyty	27 N Magdaleny, Jana	27 S Władysława
28 S Augustyna, Ildefonsa	28 W Romana, Teofila	28 S Jana, Aniell	28 S Pawła, Witalisa	28 P Augustyna, Feliksa	28 C Leona, Ireneusza
29 N Franciszka, Zdzisi.	29 S Romana	29 C Wiktoryna, Eustach.	29 N Piotra, Bogusława	29 W Marii Magdaleny	29 P Dzień Morza
30 P Martyny, Macieja		30 P Aniell, Dobromira	30 P Katarzyny, Mariana	30 S Feliksa, Ferdynanda	30 S Emilii, Lucyny
31 W Jana, Piotra		31 S Balbiny, Kornelii		31 C Boże Ciało, Aniell	
Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień
1 N Haliny, Juliusza	1 S Piotra	1 S Idziego, Bronisława	1 P Jana, Remigiusza	1 C Wszystkich Świętych	1 S Natalii, Elżgusza
2 P Marii, Urbana	2 C Marii, Gustawa	2 N Stefana, Juliana	2 W Teofila, Dionizego	2 P Dzień Zaduszny	2 N Bibiany, Pauliny
3 W Anatola, Kornela	3 P Szczepana, Nikodema	3 P Izabeli, Eufemii	3 S Teresy, Gerarda	3 S Huberta, Sylwii	3 P Franciszka, Ksawer.
4 S Elżbiety, Innocentego	4 S Dominika	4 W Rozalii, Róży	4 C Franciszka	4 N Karola, Emeryka	4 W Barbary, Lubomiry
5 C Antoniego, Karoliny	5 N Marii, Oswalda	5 S Wawrzyńca, Doroty	5 P Arnolda, Placyda	5 P Elżbiety, Sławomira	5 S Krystyny, Zachara
6 P Lucji, Izasława	6 P Jakuba, Sykstusa	6 C Bolesława, Eugen.	6 S Artura, Brunona	6 W Leonarda, Ziemowita	6 C Mikolaja, Emiliana
7 S Cyryla i Metodego	7 W Kajetana, Alberta	7 P Reginy, Melchiora		7 S Rocznic. Rew. Paźdz.	7 P Ambrożego, Marcina
8 N Elżbiety, Prokopa	8 S Emiliana, Cyriaka	8 S Marii	7 N Marii, Marka	8 C Seweryna, Wiktoryna	8 S Marii
9 P Weroniki, Zenona	9 C Borysa, Rolanda		8 P Brygidy, Pelagii	9 P Teodora, Ursyna	9 N Leokadii, Wiesława
10 W Filipa, Amelii	10 P Wawrzyńca, Bogdana	9 N Piotra, Sergiusza	9 W Bogdana, Dionizego	10 S Miedz. Dzień Młodzieży	10 P Marii, Julii
11 S Pelagii, Olgi	11 S Zuzanny, Filomeny	10 P Mikolaja, Łukasza	10 S Franciszka, Paulina		11 W Damazego, Daniela
12 C Jana, Weroniki	12 N Klary, Sławy	11 W Jacka, Prota	11 C Aldony, Emilia	11 N Marcina, Bartłomieja	12 S Aleksandra, Konst.
13 P Małgorzaty	13 P Heleny, Hipolita	12 S Marii, Gwidona	12 P Dzień Wojska Polskiego	12 P Witolda, Mateusza	13 C Lucji, Otylii
14 S Bonawentury, Marcel.	14 W Alfrida, Euzebiusza	13 C Filipa, Eugenii	13 S Edwarda, Teofila	13 W Stanisława, Kostki	14 P Alfrida, Izydora
15 N Henryka, Włodzim.	15 S Wniebowzięcie NMP	14 P Bernarda	14 N Kalikta, Bernarda	14 S Józefa, Wawrzyńca	15 S Celinii, Edyty
16 P Marii, Benedykta					

Na zabawach, wesołych imprezach i koncertach
powitamy Nowy Rok

Wólczkańskiej 111-113. Zabawa będzie bez liku, że nawet nie sposób wymienić wszystkich. Pomyślano także i o tych, którzy w inny sposób, pragnąc przywitać Nowy Rok. Dla nich to zespół Teatru Jaracza organizuje w dniu 31 bm. o godz. 23 „Wesołek sylwestrowy”, w którym udział wezmą najpopularniejsi aktorzy. Niezmiennie atrakcyjnie za-

„Oszczędzajmy prąd” – godz. 16, 18,
20. WISŁA – „Zdobycie Everestu” –
dod. „Wyborowy kierowca” – godz.
16, 18, 20. WŁOKNIARZ – „Zaczar-
wany rower” – dod. „Podniebne zawo-
dy” – godz. 16, 18, 20. ZACHĘTA –
„Księżyc nad rzeką” – godz. 18, 20.
ŁĄCZNOŚĆ (Józefów) – „Okrety sztu-
mują bastiony” – godz. 17, 19.

powiadają się wieczory sylwestrowe w Teatrze Powszechnym (godz. 20.30) i w Filharmonii (godz. 23), występować tam będzie Barbara Bittnerówna w nowym układzie tańców. Oprócz niej wystąpi: Halina Mickiewiczówna, Marian Woźniczko, Witold Gruchała.

WIOSNIE" - „Konno” dr M¹”, dod. 15.45, 18.15, PRZED-
„Nagrodzony wysiłek” - dodr. 18.2, 18.15
POKOJ” - „Szezeń” - dod. „Strut”
Meksyku” - dodr. 17, 19.15, 1 MAJ
- „Cena strachu” [11 serię] - dodr.
18.15, 18.15
18.15, 18.15
dod. „Kronika Odrodzenia” -
19.15, 19.15
dod. „Język ZMP” - dodr. 18.15
STUDIO - „Głos przesłannictwa”
dod. 16.45, 19.15, 19.15
SWIT - „Polnoćny port” - dodr. 18, 2
20.15, 20.15
dod. 15.45, 18.15, 20.15, 20.15
„Piekasno nocy” (wersje polskie)

DYŻURY APTEK
Dziśtejszej nocy dyżurując następują:
Apteki: Piotrkowska 193, Armii Czerwonej 23, Waryńskiego 63, pl. Wolności 2, Nowości 91, Kaliszowska 51
Gdańsko 23, al. Kościuszki 48.

DYŻURY SZPITALI
Chirurgia: całą dobę dyżuruje Spółdzielni 1, Rydygiera, al. Sterlinga 13.
Internas: całą dobę dyżuruje Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Dziur polozniczo-ginekologiczny: od godz. 8 do 20 dyżuruje Szpital im. J. Długosza, al. Prybyłczyka 4, od godz. 20 do 8 Szpital im. H. Welf, ul. Ławiejska 13.

Młodzi sportowcy spotkali się na „Sylwestrze“, organiz

1870

Ostrożnie z ogniem
w czasie noworocznych
imprez choinkowych

DZIAŁ KOWCY — SPÓŁDZIELNIE PRODUKCYJNE — ROLNICY — OGRODNICY

NASIONA WARZYW, KWIATÓW I DRZEW
o gwarantowanej jakości pod względem odmianowym
i gatunkowym oraz gwarantowanej sile kiełkowania

DRZEWA I KRZEWY OWOCOWE I OZDOBNE
doborowej jakości — kwalifikowane przez Wojewódzkie
Komisje Kwalifikacyjne

zakupić można we

WZORCOWYCH SKLEPACH NASIENNYCH
POZNAŃSKIEJ OKRĘGOWEJ CENTRALI NASIENICTWA OGRODNICZEGO I SZKÓŁKARSTWA

POZNAŃ — ulica Pałacza Nr 134 — telefony: 64796, 65114

Nr 6 — Łódź — ulica Piotrkowska 80
Nr 7 — Łódź — ulica Andrzeja Struga 5
Nr 8 — Łódź — ulica Łagiewnicka 1/3
Nr 9 — Łowicz — ulica Stanisławskiego 11/13

oraz w sklepach Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”.
Ponadto sklepy zaopatrzone są w pełen asortyment środków ochrony roślin, narzędzi
i przyborów ogrodniczych oraz sprzęt pszczelarski.

Wzorem ubiegłego sezonu P.O.C.N.O.S. w Poznaniu rozprowadzać będzie dla
gospodarstw mało- i średniorolnych — przesyłkami pocztowymi — za zaliczeniem.

NASIONA ROLNE
koński ząb, kukurydza, rzepa ścierniskowa, łubin pastewny, wyka ozima,
esparceta, koniczyna czerwona, inkarnatka, lucerna siewna, nostryk, przelot,
dynia oleista, gorczyca biała, krokosz, kapusta abisyńska, rzodkiew oleista
oraz buraki, kapusta, marchew i brukiew pastewna, nasiona traw — tymotki,
rajgras angielski, rajgras włoski itd.

Na podstawie pisemnych zamówień, które przysłać należy pod adresem:

**P.O.C.N.O.S. — Sklep Nasienny nr 6
Łódź — ulica Piotrkowska nr 80**

U w a g a: Ze względu na zaliczenie pocztowe przedpłat nie przyjmuje się.

Redakcja: Katedra. Redaktor naczelny przyjmuje odpisania o godz. 12-14, sekretarz odpowiedzialny o godz. 10-12. Telefony: centrala telef. 293-00 (łączy ze wszystkimi działami); redaktor nac. 216-14, zastępca red. nac. 216-22, sekretarz odpow. 219-05, dział partyjny 216-19, dział korespondentów, listów i interwencji 219-42, dział miejski 260-42, dział ekonomiczny 210-11, dział rolny 140-82, dział sportowy 141-71, Redakcja nocna 150-81 i 145-30. Dział ogłoszeń = Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 111-50 i 114-75. Wydawca: RSW „Prasa”. Adres redakcji: Łódź, Piotrkowska 96, II piętro, Druk: RSW „Prasa”; Żurliki 17, tel. 204-42. Popr. druk 1968 D-4-72 068